

POSTANOWIENIE

Dnia 20 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie zażalenia pokrzywdzonego **Z. J.**
na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2026r.
wniosku Sądu Rejonowego w Przeworsku
z dnia 9 grudnia 2025r., sygn. akt II Kp 131/25
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37§1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Przeworsku, wskazanym wyżej postanowieniem, na podstawie art. 37§1 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy zażalenia złożonego przez pokrzywdzonego Z.J. do rozpoznania sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Wniosek Sądu został uzasadniony faktem, że sprawa dotyczy pokrzywdzonego, który co prawda wprost artykułuje swoje zarzuty wobec prokuratorów i policjantów z D. (tamtejszy Sąd został wyłączony od jej rozpoznania w trybie art. 43 k.p.k.), lecz twierdzi, że kwestionuje bezstronność wszystkich sędziów z Podkarpacia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Uzasadnienie wydanego w tym przedmiocie postanowienia nie zawiera przekonujących argumentów mogących świadczyć o tym, że pozostawienie niniejszej sprawy we właściwości Sądu Rejonowego w Przeworsku, mogłoby stanowić zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości, będącego wyłącznym kryterium przekazania sprawy – na podstawie art. 37 k.p.k. – innemu sądowi równorzędnemu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter instytucji uregulowanej we wskazanym przepisie, podkreślając, że zbyt szerokie jej stosowanie może spowodować skutki wręcz sprzeczne z *ratio legis* powołanego przepisu, osłabiając poczucie zaufania nie tylko do konkretnego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2000r., II KO 156/00, Prok. i Pr. 2001, nr 1, poz. 9). Tylko więc w szczególnych wypadkach, gdy zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości jest realne, uznać można, że istnieją istotne racje przemawiające za odstępniem od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, również w znaczeniu wskazania go w trybie art. 43 k.p.k.

Przede wszystkim nie do zaakceptowania jest teza, która wynika z wniosku Z. J. , a kontestowana jest przez sam wnioskujący Sąd, że w całym rejonie Podkarpacia nie ma sędziów, którzy mogliby bezstronnie rozpoznać niniejszą sprawę. Zakładałoby to jakąś irracjonalną zмовę wszystkich sędziów danego regionu skierowaną przeciwko interesom pokrzywdzonego.

Sam ten Sąd dostrzega jednak, iż zastrzeżenia pokrzywdzonego w istocie dotyczą Sądów Rejonowych w Ropczycach i Łańcucie, a i te są co najmniej ogólnikowe. Nie istnieje zatem żaden powód, aby twierdzenia pokrzywdzonego rozszerzać jeszcze bardziej, a więc na inny okręg Sądu Okręgowego, czy wręcz na całe województwo, czy region.

Równie niedopuszczalna jest sytuacja, w której to strona, bez umocowania ustawowego ku temu, będzie wybierać sąd, przed którym miałaby być rozpoznawana jej sprawa.

Przypomnieć więc tylko należy, że sądy nie powinny unikać prowadzenia spraw dla nich trudnych, a przeciwwagą dla ewentualnych negatywnych opinii, które przecież zawsze mogą się pojawić, powinna być sprawność procedowania i trafność orzekania, wskazujące na to, że postępowanie przeprowadzone zostało rzetelnie, zaś wydane orzeczenie, znajdujące oparcie w obowiązujących przepisach, wolne jest od pozaprocesowych wpływów.

Jeżeli zaś istnieją indywidualne względy tego typu, winny one zostać rozwiązane poprzez złożenie wniosków w trybie art. 42§1 k.p.k.

Warto też dostrzec, że instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. nie jest drogą dla kontestowania decyzji procesowych zapadłych w trybie art. 43 k.p.k.

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]